

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 26 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział III Karny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Paweł Spaleniak (spr.)

Sędziowie: SSO Mariola Skieś

Ławnicy: M. Z.

H. K.

M. Ł.

Protokolant: prot. sąd. Eliza Przybylska

w obecności Prokuratora Prokuratury w Złotowie – Sebastiana Drewicza

po rozpoznaniu w dniach 29 marca 2016r., 4 maja 2016r., 20 czerwca 2016r., 13 września 2016r.

sprawy

J. B. syna J. i A. z d. K. ur. (...) w S.

oskarżonego o to że:

I. dnia 21 września 2015r. w K. pow. (...), działając z zamiarem pozbawienia życia H. S. wielokrotnie ugodził ją nożem w klatkę piersiową, lewe ramię oraz używając noża spowodował ranę ciętą szyi, w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała w postaci ran przesywających klatki piersiowej z odmokrwiakiem lewej jamy opłucnowej rany ciętej szyi, ran kłutych przesywających lewego ramienia i przedramienia, które to obrażenia doprowadziły do powstania wstrząsu krwotocznego i choroby realnie zagrażającej jej życiu

tj o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. dnia 21 września 2015r. na trasie K. P. będąc w stanie nietrzeźwości, mając 0,85 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu – kierował samochodem marki O. (...) o nr rej. (...)

tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

1) oskarżonego uznaje za winnego popełnienia zarzucanego czynu opisanego w punkcie I, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 148 § 1 k.k. i z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w związku z art. 148 § 1 k.k. i art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności;

2) na podstawie art. 39 pkt. 2b k.k. w związku z art. 41a § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej H. S. na odległość mniejszą niż 100 metrów na okres 10 lat;

3) na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego J. B. środek kompensacyjny w postaci obowiązku uiszczenia zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonej H. S. w kwocie 50.000 (pięćdziesięciu tysięcy) złotych;

4) oskarżonego uznaje za winnego popełnienia zarzucanego czynu opisanego w punkcie II, tj. przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. wymierza mu karę 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny, na podstawie art. 33 § 3 k.k. ustalając wysokość stawkiiennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

5) na podstawie art. 39 pkt. 3 k.k. w związku z art. 42 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 (czterech) lat;

6) na podstawie art. 39 pkt. 7 k.k. w związku z art. 43a § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 5.000 (pięciu tysięcy) złotych;

7) na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 21 września 2015 r. i nadal;

8) na podstawie art. 63 § 3 k.k. na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zalicza oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 21 września 2015 r.;

8) Na podst. art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża z plamami substancji koloru brunatnego zapisanego pod poz. 3/16 w Księdze przechowywanych przedmiotów Sądu Okręgowego w Poznaniu;

9) na podstawie art. 627 k.p.k. w związku z § 11 ust. 2 pkt 5, § 15 ust. 1 i § 17 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz.1804) zasądza od oskarżonego J. B. na rzecz oskarżycielki posiłkowej H. S. kwotę 1.920 zł (jeden tysiąc dziewięćset dwadzieścia złotych), tytułem zwrotu kosztów udziału w sprawie jednego pełnomocnika z wyboru;

11) Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w tym opłaty;

SSO Paweł Spaleniak SSO Mariola Skieś

M. Z. H. K. M. Ł.

UZASADNIENIE

Oskarżony J. B. oraz pokrzywdzona H. S. pozostawali od kilku lat w związku, nie mającym jednak charakteru konkubinatu. Para nie mieszkała razem, nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego spotykając się jedynie w weekendy oraz razem wyjeżdżając na wakacje. Przez ostatnie dwa lata stosunki pomiędzy nimi nie układały się dobrze. Zdarzało się, iż zrywali ze sobą, po czym po przeprosinach oskarżonego para ponownie wracała do siebie. Oskarżony był zazdrosny o pokrzywdzoną i miał do niej pretensję, jeżeli zatańczyła na zabawie z innym mężczyzną lub z kimś rozmawiała. W lutym 2015 r. po nieporozumieniu pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzoną doszło do kolejnego zerwania, lecz po powrocie pokrzywdzonej z Anglii, para ponownie zaczęła się spotykać. Wyjechali nawet na wspólne wakacje do Grecji i do Niemiec. Po kolejnym nieporozumieniu, gdy to pokrzywdzona prosiła oskarżonego o pomoc w koszeniu trawy i on odmówił tłumacząc to chorobą, oskarżony wracając do siebie do domu zadzwonił do pokrzywdzonej i oświadczył jej iż zrywa z nią, gdyż ma tego dosyć, że kpi z jego choroby.

Pomimo zerwania oskarżony odwiedził pokrzywdzoną H. S., aby odebrać garnitur, lecz do pojednania nie doszło. Pokrzywdzona wyjechała do sanatorium. Po tygodniu oskarżony zaczął wydzwaniać do pokrzywdzonej i ona raz odebrała telefon. Oskarżony proponował, iż przyjedzie do sanatorium oraz wspólny wyjazd do Portugalii, a gdy pokrzywdzona nie godziła się na to zaproponował, iż przyjedzie po nią i ją odwiezie do domu. Również na to pokrzywdzona się nie zgodziła. Mimo tej odmowy oskarżony przyjechał na stację PKP w P. w momencie powrotu pokrzywdzonej – miała ona w P. przesiadkę do domu do K. – pokrzywdzona jednak nie zgodziła się na to, aby

oskarżony odwiózł ją do domu. Pokrzywdzona podczas pobytu w sanatorium poznała innego mężczyznę i powiedziała oskarżonemu, że nie będą już razem.

W sierpniu pokrzywdzona otrzymała od oskarżonego SMS-a, w którym zęgnął się z nią informując, iż odchodzi do innej kobiety – E.. Pomimo tej deklaracji oskarżony nadal dzwonił do pokrzywdzonej i zapraszał ją na różne imprezy. Pokrzywdzona się na to nie godziła.

W dniu zdarzenia oskarżony ponownie zadzwonił do pokrzywdzonej, lecz ona zbyła go mówiąc, iż jest u niej koleżanka. Po wyjściu koleżanki ktoś zapukał do drzwi i był to oskarżony. Oskarżony nie był trzeźwy. Przyszedł z bukietem kwiatów, przeproszał pokrzywdzoną, lecz ta stwierdziła, iż nie chce być z oskarżonym. Oskarżony zaczął opowiadać o tym, iż ktoś ukradł jemu pożyczoną zaciskarkę. Mówił też o planowanej wycieczce na Cypr. Oskarżony wypytywał H. S., czy go kocha, lecz ona odpowiadała, że to nie jest ważne, bo ona nie chce z nim już być. Pokrzywdzona w tym czasie przebywała w kuchni przygotowując gołąbki. Gdy pokrzywdzona była odwrócona do oskarżonego tyłem, ten podszedł do niej od tyłu przycisnął ją do kuchenki i przyłożył jej nóż do szyi. Pokrzywdzona złapała za ostrze noża i zaczęła je odciągając od swojej szyi. Pokrzywdzona nie wierząc, iż oskarżony może jej zrobić coś złego, mówiła do niego, że robi jej krzywdę, a ona ma niedługo wesele. Oskarżony odparł na to, iż on nóż ostrzył na nią od 3 dni, a następnie wziął zamach i przeciął pokrzywdzonej szyję. Pokrzywdzona rzuciła się na bok i upadła. Oskarżony zbliżył się do pokrzywdzonej trzymając w uniesionej ręce nóż. Zaczął zadawać pokrzywdzonej ciosy w lewą część klatki piersiowej. Pokrzywdzona rękoma zasłaniała się przed ciosami i krzyczała. Ciosy trafiały zarówno w klatkę piersiową pokrzywdzonej, jak też raniły jej ręce. Na skutek znacznej siły ciosów niektóre rany na lewej ręce pokrzywdzonej miały charakter przelotowy. Do mieszkania pokrzywdzonej po usłyszeniu jej krzyków weszła mieszkająca w wynajmowanym od pokrzywdzonej mieszkaniu w suterenie B. W. i widząc oskarżonego pochylonego nad H. S., sądząc iż on ją uderzył wybiegła do swojego mieszkania wezwać policję. Po jej powrocie oskarżonego już nie było, a B. W. zorientowała się, zauważając krew, iż pokrzywdzona jest ranna.

Na skutek zdarzenia pokrzywdzona doznała licznych ran kłutych i ciętych. U H. S. stwierdzono ranę ciętą przedniej powierzchni szyi o długości 12 cm uszkadzającą powięź przedkraniową oraz mięsień mostkowo-obojęczkowo-sutkowy prawy, ranę kłutą przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej z otworem wkłucia długości ok. 5 cm na sutku lewym z kanałem rany wnিকającym przez IV międzyżebro do lewej jamy opłucnowej i przesywającym na wylot płat górny płuca lewego, dwie rany kłute lewej powierzchni klatki piersiowej z otworami wkłuc na wysokości lewego łuku żebrowego, z kanałami wnিকającymi do lewej jamy opłucnowej i w płat dolny lewego płuca, które to rany skutkowały odmokrwiałem lewej jamy opłucnowej. Ponadto u pokrzywdzonej ujawniono również trzy rany kończyn górnych – ranę kłutą ramienia lewego z otworem wkłucia długości ok. 5 cm w okolicy barkowej przedniej, z kanałem rany penetrującym w głąb mięśni lewego ramienia w okolicy barkowej, rany kłutej przesywającej ramienia lewego nad zgięciem łokciowym, z otworem wkłucia długości około 5 cm, z kanałem rany biegnącym pod mięśniami dwugłowym ramienia i otworem wyklucia o długości około 3 cm oraz ranę kłuto-ciętą przesywającą przedramienia lewego pod zgięciem łokciowym, z otworem wkłucia o długości około 8 cm i otworem wyklucia o długości około 4 cm. Rany kończyny górnej skutkowały niedowładem obwodowym przedramienia lewego. W wyniku opisanych ran doszło do znacznego krwotoku zewnętrznego i wewnętrznego, które w wyniku utraty dużej ilości krwi skutkowały wstrząsem urazowo-krwotocznym. Obrażenia jakich doznała H. S. w dniu zdarzenia skutkowały ciężkim uszczerbkiem na jej zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej jej życiu.

Po przyjeździe policji udzielono pokrzywdzonej pierwszej pomocy, a po przyjeździe pogotowia zabrano ją do szpitala. Policja jednocześnie po uzyskaniu informacji o sprawie przekazała jęgo dane do patroli policji.

W pobliży wjazdu do P. od strony miejscowości K. policja zatrzymała samochód należący do oskarżonego – (...) numer rejestracyjny (...). Samochodem kierował oskarżony. Na wezwanie policji wysiadł z samochodu, miał lekko zakrwawione ręce i powiedział funkcjonariuszom policji, iż zabił kobietę. Mówił im również, iż chciał kupić pistolet, lecz nie udało mu się go nabyć, więc przygotował w domu nóż, naostrzył go i udał się do pokrzywdzonej. Oskarżony mówił również, iż czynu dokonał z miłości oraz że pokrzywdzona miała być tylko z nim albo z nikim innym. Gdy pokrzywdzona odmówiła miał zadać jej ciosy nożem.

Ponieważ od oskarżonego czuć było alkohol, zbadano jego stan trzeźwości przy użyciu urządzenia A. I. nr (...). Wynik badania dokonanego o godz. 22.47 wykazał u oskarżonego 0,85 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Oskarżony został poddany badaniom psychiatryczno-psychologicznym, w których wyniku nie stwierdzono u oskarżonego choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznano u niego jedynie inne zakłócenia czynności psychicznych pod postacią zespołu zależności alkoholowej i organicznych zaburzeń nastroju typu depresyjnego (w wywiadzie), które to zaburzenia nie ograniczały ani nie znosiły poczytalności w chwili czynu.

Oskarżony ma 59 lat, posiada wykształcenie zawodowe, z zawodu jest hydraulikiem, obecnie przebywa na rencie. Oskarżony ma troje dorosłych dzieci i jest rozwodnikiem. W miejscu zamieszkania cieszy się dobrą opinią i nie był do tej pory karany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań pokrzywdzonej H. S. (k-340-344) oraz świadków B. W. (k-344-345), M. B. (k-345-347, k- 45 zbioru C), K. K. (2) (k- 347-348, k- 33-34 zbioru C), M. M. (k-348-349, k- 8-9 zbioru C), G. S. (k-349-350, k-38-39 zbioru C), Ż. W. (k-350-351), częściowo zeznań świadka M. O. (k-3778-380), a także na podstawie opinii biegłych psychiatrów W. C. i A. T. i psychologa J. W. (k- 207-217, k-371-376, k- 469), biegłego patomorfologa S. S. (k- 222-223, k- 378-379) oraz protokołu z przebiegu badania trzeźwości (k-8-9), sprawozdania z zakresu badań alkoholu etylowego we krwi (k-136, 138), protokołu oględzin (k-12-15), wywiadu kuratora (k-175-176) oraz pozostałych dokumentów ujawnionych w toku rozprawy (k-552).

Oskarżony przyznał jedynie, iż czyn opisany w akcie oskarżenia miał miejsce, lecz nie przyznał się do usiłowania zabójstwa H. S.. W swych wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego (k-46-47) przyznał jedynie, iż pozostawał w związku z pokrzywdzoną oraz że w dniu zdarzenia był u niej w mieszkaniu i że po stwierdzeniu pokrzywdzonej, iż może spała z innym mężczyzną złapał za nóż leżący na stole i zaatakował pokrzywdzoną. Nie pamiętał ile ciosów zadał. Na rozprawie w dniu 4 maja 2016 r. oskarżony złożył uzupełniające wyjaśnienia odnosząc się głównie do charakteru i przebiegu jego znajomości z pokrzywdzoną oraz oświadczył, iż w dniu zdarzenia planował popełnić samobójstwo. Oskarżony również podkreślał, iż zażył przepisane mu przez dwoje lekarzy leki sugerując, iż miały one wpływ na jego zachowanie.

Sąd nie dał wiary jego wyjaśnieniom, poza stwierdzeniem, iż to oskarżony zadał ciosy pokrzywdzonej nożem. Wyjaśnienia te co do przebiegu zdarzenia są sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonej i B. W. oraz policjantów dokonujących zatrzymania oskarżonego. Z zeznań tych wynika, iż oskarżony przed przyjazdem do pokrzywdzonej zabrał ze swego domu nóż, którym następnie zaatakował pokrzywdzoną. Sprzeczne to jest ze stwierdzeniami oskarżonego, iż na skutek odpowiedzi pokrzywdzonej na jego pytanie o to, czy spała z innym mężczyzną, nagle złapał nóż i zaatakował pokrzywdzoną niejako sprowokowany przez jej odpowiedź. Z zeznań M. B. i K. K. (2) wprost wynika, iż oskarżony miał zamiar zaatakować nożem pokrzywdzoną już w momencie podjęcia zamiaru udania się do niej w dniu zdarzenia. Świadkowie wprost relacjonują, iż oskarżony mówił, że pokrzywdzona miała być z nim albo z nikim, dlatego przygotował i zabrał nóż. Pokrzywdzona wprost oświadczyła, iż zakrwawiony nóż znaleziony w jej kuchni nie należał do niej.

Również twierdzenia oskarżonego, iż do chwili zdarzenia pozostawał w związku z pokrzywdzoną, są nie tylko sprzeczne z jej zeznaniami, ale także z zeznaniami M. O., który zeznał, iż z relacji oskarżonego dowiedział się nie tylko, iż zerwał on związek z pokrzywdzoną definitywnie, ale również że spotykał się z inną kobietą, z którą nawet wspólnie wyjeżdżał nad morze na kilka dni.

Ponadto twierdzenia oskarżonego o planowanym samobójstwie są nieprzekonywujące, zważywszy, iż oskarżony żadnej takiej próby nie podjął ani nie usiłował tego. Zdaniem Sądu oskarżony przedstawia się w swych zeznaniach w jak najlepszym świetle starając się odpowiedzialność za rozpad związku przerzucić na pokrzywdzoną i w konsekwencji umniejszyć swą odpowiedzialność sugerując, iż został sprowokowany do zadania ciosów pokrzywdzonej z uwagi na jej zachowanie. W ocenie oskarżonego miało to umniejszać jego odpowiedzialność.

Podkreślić należy, iż wyjaśnienia oskarżonego dotyczące jego relacji w związku z pokrzywdzoną mają niewielkie znaczenie dla ustalenia przebiegu wypadków w dniu zdarzenia. Niewątpliwym jest to, iż to oskarżony zaatakował nożem pokrzywdzoną w dniu 21 września 2015 r., powodując u niej opisane powyżej obrażenia.

Pokrzywdzona H. S. złożyła spójne i konsekwentne zeznania obciążające oskarżonego.

Pokrzywdzona zeznała na okoliczności związane z historią związku pomiędzy nią, a oskarżonym, opisała w jaki sposób on przebiegał, a jej relacja jest spójna i logiczna, znajdująca częściowe potwierdzenie w zeznaniach świadka M. O., co do tego, iż to oskarżony dążył do przedłużenia trwania związku pomimo wcześniejszych rozstań pary. Pośrednio twierdzenia te potwierdzają również zeznania policjantów dokonujących zatrzymania oskarżonego, według których oskarżony mówił im, iż pokrzywdzona miała być w związku z oskarżonym, a nie z nikim innym. Potwierdza to zaborczą naturę oskarżonego, a tego rodzaju zachowania oskarżonego przedstawiała również w swych zeznaniach pokrzywdzona. Również zeznania H. S. dotyczące przebiegu zdarzenia w pełni zasługują na wiarę. Opisała ona przebieg zdarzenia, podczas którego oskarżony zaatakował ją nożem grożąc przy tym pozbawieniem życia. Zrelacjonowała zdarzenie na tyle precyzyjnie, na ile było to możliwe z uwagi na gwałtowny jego przebieg, zaskoczenie pokrzywdzonej działaniami oskarżonego i niewątpliwie wyjątkowo emocjonalne i stresujące uczucia towarzyszące pokrzywdzonej, obawiającej się o swoje życie. Przemawia to za szczerością zeznań pokrzywdzonej i w ocenie Sądu nie dyskredytuje jej zeznań jako całości, a wręcz przeciwnie potwierdza to, iż świadek relacjonuje jedynie te okoliczności o których pamięta. Relację pokrzywdzonej o zdarzeniu potwierdzają zeznania innych świadków. Zeznania B. W. potwierdzającej obecność oskarżonego w mieszkaniu pokrzywdzonej, jej wołanie o pomoc oraz powstanie obrażeń u pokrzywdzonej i znaczne krwawienie H. S. po zdarzeniu. Także świadkowie M. M. i Ż. W. – interweniujący na miejscu zdarzenia policjanci – potwierdzają relację świadka W. o obecności w mieszkaniu oskarżonego, stan pokrzywdzonej po zdarzeniu oraz odnalezienie narzędzia przestępstwa. Zeznania pokrzywdzonej zgodne są także z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, w tym opinią biegłego patomorfologa – S. S. oraz dołączonymi do akt sprawy protokołami oględzin miejsca zdarzenia, dokumentacją fotograficzną, protokołami oględzin rzeczy oraz dołączoną do akt dokumentacją medyczną pokrzywdzonej.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozostałych świadków – M. B., K. K. (2), M. M., G. S., Ż. W., B. W. oraz w części M. O.. Świadkowie M. B., K. K. (2), M. M., G. S. i Ż. W. są osobami obcymi w stosunku do stron, nie zainteresowanymi w wyniku sporu i ich relacje nie są zniekształcone przez osobisty stosunek do którejkolwiek ze stron. Zeznania te w całości uzupełniają się z zeznaniami złożonymi przez pokrzywdzoną oraz ze zgromadzonymi w aktach rzeczowymi źródłami dowodowymi. W pełni potwierdzają, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów i to zarówno w na szkodę pokrzywdzonej, jak i przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Zeznania świadków potwierdziły ogólne ramy czasowe i charakter przestępnych zachowań oskarżonego oraz uprawdopodobniły oświadczenia pokrzywdzonej, dotyczące charakteru wzajemnych relacji w związku oskarżonego z pokrzywdzoną. Treść zeznań omawianych świadków nie nasuwa istotnych wątpliwości.

Również zeznania świadka B. W. nie nasuwają wątpliwości i w ocenie Sądu uznać je należy za wiarygodne. Zeznania te dotyczące fragmentu zdarzenia z dnia 21 września 2015 r. są zgodne z zeznaniami pokrzywdzonej oraz pozostałych świadków – policjantów interweniujących na miejscu zdarzenia. Nie przeczy nim także relacja zawarta w wyjaśnieniach oskarżonego, który potwierdził obecność świadka na miejscu zdarzenia. Zeznania tego świadka, są również zgodne z pozostałymi dowodami w sprawie, w tym z protokołami oględzin miejsca zdarzenia.

Sąd dał również w części wiarę zeznaniom świadka M. O.. W szczególności podkreślić należy, iż świadek ten jest blisko związany z oskarżonym – jest jego przyjacielem i jego relacja o charakterze związku oskarżonego i pokrzywdzonej jest niewątpliwie uzależniona od oceny tego związku przez samego oskarżonego. Świadek znał te okoliczności z relacji oskarżonego. Pomimo tego z zeznań świadka w sposób jednoznaczny wynika, iż to oskarżony dążył do kontynuowania związku z pokrzywdzoną pomimo zerwania. Na wiarę zasługują w pełni zeznania świadka dotyczące poinformowania przez oskarżonego o dźgnięciu nożem pokrzywdzonej tuż po zaistnieniu tego faktu.

Sąd dał wiarę dokumentom zgromadzonym w sprawie, w tym protokołowi z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym oraz sprawozdaniu z zakresu badań zawartości alkoholu etylowego we krwi wraz z protokołem jej pobrania. Zostały one sporządzone przez uprawnione osoby i w stosownym trybie. Nie były kwestionowane przez żadną ze stron, zwłaszcza zaś przez oskarżonego, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Sąd uznał za wiarygodną opinię sądowo–lekarską wydaną przez dr S. S. z dnia 27 stycznia 2016 r., dotyczącą obrażeń odniesionych przez H. S. karty 222-223 akt, jest ona wewnętrznie spójna i logiczna a wnioski są opisane w sposób zrozumiały. Biegły opisał mechanizm powstania ran na ciele pokrzywdzonej i jest on zgodny z relacją pokrzywdzonej o przebiegu zdarzenia.

Za w pełni wiarygodną Sąd uznał również opinię biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa (k-207-217) wraz z opinią uzupełniającą (k-469) odnośnie stanu psychicznego oskarżonego. W ocenie Sądu opinie biegłych zostały sporządzone w sposób staranny, z uwzględnieniem całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i osobistych spostrzeżeń biegłych poczynionych w kontakcie z oskarżonym w trakcie przeprowadzanych badań. Opinie są jasne, szczegółowe, nie zawierają wewnętrznych sprzeczności, a ich konkluzje zostały poparte wszechstronną analizą i wyczerpująco uzasadnione. Świadczy to o ugruntowanej wiedzy fachowej i dużym doświadczeniu zawodowym autorów. Omawiane ekspertyzy nie nasuwają żadnych zastrzeżeń Sądu. Wbrew twierdzeniom obrony w ocenie biegłych zażyte przez oskarżonego w dniu zdarzenia leki nie wpływały na jego poczytalność, gdyż leki te są typowymi lekami o działaniu przeciwlękowym i uspokajającym, a ich zażycie łącznie z alkoholem mogło jedynie wpłynąć na zdolność psychofizyczną oskarżonego, taką jak gorszy refleks czy nadmierną senność. Biegli stanowczo także wykluczyli występowanie u oskarżonego choroby afektywnej dwubiegunowej, która została wpisana w dokumentacji medycznej dotyczącej oskarżonego sporządzonej przez lekarza leczącego oskarżonego. Biegli podkreślili, iż to rozpoznane zostało wpisane tylko jeden raz, a całość dokumentacji lekarskiej (przed i po tym wpisie) dotyczy leczenia oskarżonego z zespołu zależności alkoholowej oraz z zaburzeń typu depresyjnego. Opinia biegłych w tym zakresie jest przekonująca i jasna, logicznie wynika z ustaleń poczynionych przez biegłych.

Biegli psychiatrzy także wykluczyli występowanie u oskarżonego sugerowanego poprzez obronę tzw. „zespołu Otella”. Jednoznacznie w opinii ustnej na rozprawie biegli psychiatrzy stwierdzili, iż „zespół Otella” jest chorobą psychiczną, która najczęściej pojawia się u osób uzależnionych od alkoholu i polega na występowaniu urojeń zazdrości. Urojenia te dotyczą sytuacji nieistniejących, absurdalnych, na podstawie których osoba chora interpretuje zdradę partnerki i żadne racjonalne dowody przeczące temu nie są akceptowane przez chorego. Biegli stwierdzili, iż zarówno w relacji pokrzywdzonej, jak i oskarżonego nie występowały objawy patologicznej zazdrości, nie mające rzeczywistych podstaw. W ocenie biegłych zachowanie oskarżonego cechowało się zazdrością, lecz nie było to zachowanie chorobowe. Biegli podkreślili, iż oskarżony nie był szczególnie zaabsorbowany zazdrością, nie śledził pokrzywdzonej, nadmiernie jej nie kontrolował i nie miał pretensji o nieistniejące zdrady. Oceny biegłych w tym zakresie także są logiczne i przekonujące, a tok rozumowania biegłych oparty jest o racjonalne podstawy.

Nauka psychiatrii wskazuje, iż „zespół Otella” polega na urojeniowym przeświadczeniu o niewierności, skierowanym w stosunku do swojego partnera. W praktyce przejawia się nieustannym poszukiwaniem dowodów, mających świadczyć i potwierdzać zdradę. Do najczęstszych zachowań należy przeszukiwanie kieszeni ubrań, przeglądanie szuflad, sprawdzanie połączeń telefonicznych. Osoby dotknięte tym zaburzeniem często wynajmują szpiegów, którzy mają dowieść rzekomej zdrady małżonka. Rozmowa skierowana jest przede wszystkim na ujawnienie dowodów niewierności. Prowadzi to często do kłótni, dezorganizuje życie rodzinne. Największym zagrożeniem jest jednak przemoc, skierowana na rzekomo niewiernego partnera.

Takich urojeń w postawie oskarżonego nie dopatrzyli się biegli psychiatrzy badający oskarżonego ani Sąd, mający bezpośredni kontakt z nim. Takie urojenia nie wynikały ani z wyjaśnień składanych przez oskarżonego w toku śledztwa, ani na rozprawie – w tym dodatkowych wyjaśnieniach składanych przez oskarżonego spontanicznie na rozprawie w dniu 4 maja 2016 r., a dotyczących głównie opisu charakteru związku oskarżonego z pokrzywdzoną przedstawianego przez samego oskarżonego.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na jednoznaczne ustalenie, że oskarżony J. B. w dniu 21 września 2015 r. w K. pow. (...), działając z zamiarem pozbawienia życia H. S. wielokrotnie ugodził ją nożem w klatkę piersiową, lewe ramię oraz używając noża spowodował ranę ciętą szyi, w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała w postaci ran przesywających klatki piersiowej z odmokrwiakiem lewej jamy opłucnowej rany ciętej szyi, ran klutych przesywających lewego ramienia i przedramienia, które to obrażenia doprowadziły do powstania wstrząsu krwotocznego i choroby realnie zagrażającej jej życiu. Zachowaniem swoim oskarżony wyczerpał znamiona określone w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Ponadto Sąd uznał, że oskarżony J. B. w dniu 21 września 2015r. na trasie K. P. będąc w stanie nietrzeźwości, mając 0,85 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu – kierował samochodem marki O. (...) o nr rej. (...), wyczerpując znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.

Zgodnie z art. 148 § 1 k.k. kto zabija człowieka podlega karze pozbawienia wolności. Przesłpstwo zabójstwa jest przestępstwem umyślnym. Pod względem podmiotowym konieczny jest zamiar pozbawienia życia. Może on występować bądź w postaci zamiaru bezpośredniego, gdy sprawca chce spowodować śmierć człowieka, bądź w postaci zamiaru ewentualnego, gdy sprawca możliwość spowodowania śmierci przewiduje i na to się godzi.

W związku z przyjętą kwalifikacją przypisanego oskarżonemu w wyroku czynu poczynić należy w pierwszej kolejności rozważania na temat znamion zarzuconego i przypisanego J. B. w kumulatywnej kwalifikacji przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. W związku z tym przypomnieć należy, iż zabójstwo jest zbrodnią polegającą na umyślnym pozbawieniu życia człowieka, co Kodeks Karny wyraża niezwykle zwięzłą formułą za pomocą znamienia czynnościowo - skutkowego: „kto zabija człowieka” (art.148 § 1 k.k.). Istotą zabójstwa – bez względu na typ ustawowy – jest umyślne spowodowanie śmierci człowieka. Przedmiotem ochrony tego przepisu jest życie człowieka, natomiast przedmiotem wykonawczym – konkretny człowiek, na którego życie został skierowany zamach przestępny. Jest to przestępstwo ogólnospawcze, którego podmiotem może być każdy człowiek zdolny do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Zabójstwo jest przestępstwem materialnym i jest ono dokonane wówczas, gdy skutek śmiertelny stanowi rezultat czynu sprawcy. Znamię czasownikowe zabójstwa „zabija człowieka” wskazuje dwa istotne dla tego przestępstwa elementy: skutek w postaci śmierci człowieka oraz umyślność zachowania, które ten skutek powoduje. Między zachowaniem się sprawcy, a skutkiem w postaci śmierci człowieka musi istnieć związek przyczynowy. „Decydującym kryterium prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu nie jest wyłącznie jego skutek, lecz zamiar oskarżonego, który to zamiar ocenia Sąd na podstawie faktów wynikających z przewodu sądowego, skutek zaś w postaci śmierci człowieka jest koniecznym elementem do przyjęcia przestępstwa zabójstwa. Działanie natomiast skierowane bezpośrednio do urzeczywistnienia zgodnie z zamiarem sprawcy skutku wyczerpuje znamiona zjawiskowej postaci usiłowania zabójstwa (art. 13 § 1 kk. w zw. z art. 148 § 1 k.k.)” (por. wyrok SN z dnia 17 maja 1972r. IV K 153/72 OSNKW 1973 nr 1). „Dla oceny winy sprawcy i kwalifikacji prawnej jego czynu istotne znaczenie ma, obok skutków spowodowanych zachowaniem przestępnym oskarżonego, także jego zamiar” (wyrok SN z dnia 10 grudnia 1982r. IV KR 302/82 ,OSNPG 1983 nr 6).

Wskazać także należy, iż „rodzaj zamiaru, z jakim działał sprawca, należy do ustaleń faktycznych odnoszących się do znamion czynu zabronionego (zob. wyrok SA w Warszawie z 28 stycznia 1997 r., II AKa 435/96, Prok. i Pr. 1998, nr 5, poz. 23, dodatek). W orzecznictwie zarysowały się dwie tendencje. Pierwsza przypisuje istotniejszą rolę okolicznościom przedmiotowym popełnienia czynu i na ich podstawie zaleca rekonstrukcję strony podmiotowej czynu zabronionego. Druga podkreśla znaczenie całokształtu okoliczności popełnienia czynu zabronionego, w tym także okoliczności charakteryzujących osobę sprawcy i jego stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem czynu zabronionego” (A. Barczak - Oplustil, i inni, op. cit.).

Z kolei „zamiar bezpośredni (dolus directus) polega na tym, że sprawca chce popełnić czyn zabroniony. Stanowiąca treść zamiaru bezpośredniego chęć ("chcenie") popełnienia czynu zabronionego jest aktem woli, której zaistnienie uwarunkowane jest świadomością obejmującą okoliczności tworzące zespół znamion przedmiotowych czynu zabronionego. Brak świadomości co do zaistnienia któregośkolwiek z tych znamion (...), jako błąd istotny, wyklucza umyślne popełnienie przestępstwa (...). Zamiar ewentualny (dolus eventualis) polega na tym, że sprawca wprawdzie nie chce popełnić czynu zabronionego, ale przewiduje realną możliwość jego popełnienia i na to się godzi. Jest

to szczególna konstrukcja prawna, która odbiega od ustaleń psychologii, a także potocznego rozumienia zamiaru, wiążących jego zaistnienie z chęcią realizacji określonego celu” (tak: A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX, 2007, wyd. V).

Sąd Apelacyjny w Katowicach, orzekając w sprawie o sygn. akt II AKa 478/01 (wyrok z dnia 31.01.2002r. – KZS 2002/11/27) wskazał, iż „dla przyjęcia, że sprawca działał w zamiarze zabójstwa człowieka nie wystarczy ustalenie, że działał on umyślnie, chcąc zadać nawet ciężkie uszkodzenia ciała lub godząc się z ich zadaniem, lecz konieczne jest ustalenie objęcia zamiarem także skutku w postaci śmierci. W związku z przyjętą przez Sąd kwalifikacją przypisanego oskarżonemu czynu, uzupełnioną o art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w kumulatywnej kwalifikacji z usiłowaniem zabójstwa, zważyć należy, iż przestępstwo to popełnia sprawca, który powoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa. W judykaturze SN podkreśla się, że przez "ciężkie kalectwo" należy rozumieć zupełne zniesienie lub nawet bardzo znaczne ograniczenie czynności ważnego narządu (por. wyroki SN: z dnia 10 listopada 1973 r., IV KR 340/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 42; z dnia 31 marca 1978 r., VI KRN 42/78, OSNKW 1978, nr 7-8, poz. 83). Określony w art. 156 § 1 skutek musi być objęty winą umyślną sprawcy, co wymaga ustalenia, iż chciał on spowodować albo godził się ze spowodowaniem ciężkiego uszczerbku. Można o tym wnioskować na podstawie intensywności siły fizycznej, użytych środków, umiejscowienia ciosów zadanych pokrzywdzonemu itp. Przepisy art. 156 § 1 pkt 1, 2 k.k. mogą pozostawać w zbiegu z przepisami, do których znamion należy stosowanie przemocy fizycznej wobec osoby. Zbieg kumulacyjny zachodzi wówczas, gdy do zespołu znamion wchodzącego w grę przepisu nie należą skutki określone w art. 156 § 1 k.k. Czynność sprawcza w przypadku tych przestępstw polega na "powodowaniu" opisanych w art. 156 § 1 skutków. Pojęcie to obejmuje wszystkie zachowania, pozostające w związku przyczynowym i normatywnym ze skutkiem (zob. wyrok SA w Warszawie z 19 września 1995 r., II Akc 308/95, Prok. i Pr. 1996, nr 7-8, poz. 14 dodatek). Zachowanie musi obiektywnie naruszać wynikającą z naszej wiedzy i doświadczenia regułę postępowania z dobrem prawnym, jakim jest zdrowie człowieka. Przestępstwo określone w art. 156 § 1 pkt 1 i 2 może być popełnione umyślnie zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i z zamiarem wynikowym.

Zdaniem Sądu nie może budzić wątpliwości, iż oskarżony J. B. zadając pokrzywdzonej H. S. ciosy nożem powodujące ranę ciętą na szyi oraz rany klute po lewej stronie klatki piersiowej, zmierzał bezpośrednio do tego by pozbawić pokrzywdzoną życia. Powszechnie bowiem wiadomo, że zadawanie ciosów w lewą stronę klatki piersiowej i to ze znaczną siłą, gdzie umiejscowione są ważne organy człowieka, w tym serce oraz zadając ranę ciętą szyi, gdzie znajdują się ważne naczynia krwionośne, może prowadzić wprost do śmierci tego człowieka.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie przy tym podkreślano, iż dla ustalenia zamiaru zabójstwa należy brać pod uwagę nie tylko elementy przedmiotowe czynu, ale także cały szereg okoliczności o charakterze podmiotowym.

W wyroku z dnia 21 stycznia 1985 roku Sąd Najwyższy (I KR 320/84, opubl. OSNPG 1986 nr 2) stwierdził między innymi, iż „dla przyjęcia zamiaru sprawcy usiłowania zabójstwa nie są wystarczające tylko przesłanki przedmiotowe, lecz niezbędne jest także rozważenie przesłanek natury podmiotowej, jak i tła i powodów zajścia, pobudek działania sprawcy, stosunku do pokrzywdzonego, osobowości i charakteru sprawcy, jego dotychczasowego trybu życia, zachowania się przed i po popełnieniu czynu oraz innych okoliczności, z których niezbitcie wynikałoby, że oskarżony chcąc spowodować uszkodzenie ciała, swą zgodą stanowiącą realny proces psychiczny, towarzyszący czynowi, obejmował tak wyjątkowo ciężki możliwy skutek, jakim jest śmierć ofiary”.

Zgodnie z linią orzecznictwa Sądu Najwyższego (np. wyrok z 31.12.1985r. III KR 460/85, nie publ., wyrok z 30.01.1975 r, OSNKW nr 6, poz.76) rodzaj użytego narzędzia i siła i umiejscowienie ciosów mogą świadczyć o zamiarze zabójstwa , jednakże sumie tych elementów nie można nadać waloru dowodów automatycznie przesądzających o tym, że sprawca działał z takim właśnie zamiarem. Zamiar sprawcy bywa uzewnętrzniany poprzez wielokrotne powtarzanie czynności wykonawczych.

Przy rekonstrukcji zamiaru sprawcy niebagatelne znaczenie może mieć też ustalenie tła i powodów zajścia , jak również osobowości oskarżonego. (wyrok SN z 16.09.1980 r. III KR 291/80 , wyrok SN z 6.01.1981 r. , IV KR 364/80, nie publ.).

Stanowisko takie Sąd Najwyższy wyraził także w wyroku z dnia 6 czerwca 1974 roku. „Przyjęcie, że sprawca usiłował dokonać zabójstwa człowieka, wymaga – oprócz przesłanek przedmiotowych (jak np. użycie niebezpiecznego narzędzia, godzenie w ważne dla życia ludzkiego organy ciała itp.) – wszechstronnego rozważenia także przesłanek natury podmiotowej takich, jak przyczyny oraz tło zajścia, osobowość sprawcy, jego zachowanie przed popełnieniem czynu i po jego popełnieniu, stosunek do pokrzywdzonego oraz wiele innych okoliczności, które mogłyby prowadzić do niewątpliwego wniosku, iż sprawca skutek śmiertelny co najmniej przewidywał i nań się godził" (II KR 339/73, opubl. OSNKW 1974 nr 10).”

Ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy w zakresie stanu faktycznego na tak kategoryczne stwierdzenie w pełni pozwalają. Z uznanych przez Sąd za wiarygodne dowodów wynika bowiem, iż oskarżony B. nie tylko werbalnie wyrażał zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonej, lecz również o takim zamiarze świadczą inne okoliczności sprawy. Oskarżony przygotował narzędzie zbrodni, zabierając już z domu nóż. Nie istotnym przy tym jest, iż oskarżony miał alternatywnie określony zamiar postępowania wobec pokrzywdzonej. Zabierając kwiaty chciał doprowadzić do pojednania z nią, lecz również liczył się i planował, iż w wypadku odmowy użyje wobec niej noża, nie chcąc, aby pokrzywdzona była z kimś innym. Taki zamiar oskarżony wprost artykułował wobec pokrzywdzonej oraz świadków dokonujących jego zatrzymania.

Ponadto zarówno użyte przez oskarżonego narzędzie – nóż, jak i umiejscowienie zadawanych ciosów, ich znaczna siła oraz powtarzanie ataku poprzez zadawanie kolejnych ciosów pomimo obrony pokrzywdzonej i wzywania przez nią pomocy, świadczą o bezpośrednim zamiarze oskarżonego w postaci pozbawienia życia pokrzywdzonej. Do wystąpienia skutku jednak nie doszło z uwagi zarówno na obronę pokrzywdzonej (zasłaniała się ona rękoma przed ciosami oskarżonego), interwencję sąsiadki B. W., która pojawiła się na miejscu zdarzenia, co spowodowało ucieczkę oskarżonego, jak i szybką interwencję pogotowia i udzielenie pomocy medycznej pokrzywdzonej, co zapobiegło zgonowi w następstwie utraty krwi przez pokrzywdzoną.

Tym samym w niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją określoną w art. 13 § 1 k.k.: „Odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje”. Jak wynika z orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 17.05.1972 r.(OSNKW nr 10 , poz.159) zamiar oskarżonego należy oceniać na podstawie wyników przewodu sądowego. W przypadku usiłowania zabójstwa działanie sprawcy musi zmierzać bezpośrednio do spowodowania skutku w postaci śmierci człowieka , sprawca musi mieć zamiar urzeczywistnienia takiego skutku.

Swoim zachowaniem oskarżony wypełnił także znamiona przestępstwa z art.156 § 1 punkt 2 k.k., albowiem spowodował u pokrzywdzonej ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, ponieważ – zgodnie z opinią biegłego – obrażenia ciała, jakich doznała spowodowały powstanie odmokrwiała lewej jamy opłucnowej oraz znacznego krwotoku wewnętrznego i zewnętrznego skutkujących wstrząsem urazowo - krwotocznym. W związku z powyższym uzasadnione jest przyjęcie kumulatywnej kwalifikacji zachowania oskarżonego z dwóch przepisów ustawy karnej.

Przy przestępstwach przeciwko życiu i zdrowiu o kwalifikacji prawnej czynu decyduje przede wszystkim zaistniały skutek. Odpowiedzialność za usiłowanie spowodowania skutku dalej idącego można przyjmować tylko wtedy, gdy ustalenie, że sprawca miał zamiar wywołania takiego skutku, znajduje potwierdzenie w konkretnych okolicznościach sprawy. W sprawie niniejszej, w której oskarżony użył noża, kierując wiele ciosów w rejony ciała w których znajdują się ważne życiowo organy, wypowiadając słownie również swój zamiar w pełni zasadne jest przyjęcie, iż oskarżony miał zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonej. Zachowanie sprawcy może realizować jednocześnie znamiona usiłowania zabójstwa (art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1, 2, 3 lub 4 k.k.) i spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 156 § 1 k.k.). Z uwagi na to, że do istoty usiłowania zabójstwa nie należy spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, to należało przyjąć kumulatywną kwalifikację takiego kwalifikowanego usiłowania, gdyż dopiero ona odda całą kryminalną zawartość czynu. Zob. wyrok SA w Gdańsku z 7 listopada 1996 r. (II Aka 273/96, Prok. i Pr. 1997, nr 9, poz. 14, dodatek). Skoro ustawodawca nakazuje traktować wielość zachowań jako jeden czyn zabroniony (ciągły), to w sytuacji, gdy wszystkie lub niektóre z nich wypełniają znamiona określone w

więcej niż jednym przepisie ustawy, nie tylko możliwe, lecz wręcz konieczne jest powołanie w kwalifikacji prawnej art. 11 § 2 k.k. (por. wyr. SN z 26 III 1999 r., IV KKW 29/99, Orz. Prok. i Pr. 1999, nr 10). Wyżej powołany przepis odnosi się do sytuacji, gdy jeden czyn wypełnia znamiona określone w dwóch lub więcej przepisach ustawy karnej i zachodzi tzw. zbieg przepisów. W wypadku zbiegu pozornego lub pomijalnego czyn sprawcy podlega zawsze kwalifikacji na podstawie jednego tylko przepisu. Natomiast przy zbiegu rzeczywistym (właściwym) w grę wchodzi kumulatywna kwalifikacja prawna (art. 11 § 2 i 3 k.k.). Przy rzeczywistym zbiegu przepisów sąd wymierza karę na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą, co nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu innych środków (karnych, zabezpieczających) na podstawie pozostałych przepisów, które popełniony czyn wyczerpuje (art. 11 § 3 k.k.). Trzeba przyjąć, że w wypadku gdy zbiegające się przepisy przewidują identyczną sankcję, wymiar kary powinien nastąpić na podstawie tego przepisu, który lepiej oddaje charakterystykę czynu (por. Komentarz do art. 11 k.k. w: A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX, 2007). Zaletą kumulatywnej kwalifikacji prawnej jest to, iż powołanie wszystkich wyczerpanych przez czyn przepisów najlepiej oddaje kryminalną zawartość popełnionego przestępstwa, co słusznie podkreśla SN (zob. wyr. z 22 XI 1994 r., II KRN 227/94, OSNKKW 1995, nr 1-2, poz. 5). Z taką niewątpliwie sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie, stąd przyjęcie kwalifikacji z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Ponadto w świetle zgromadzonego w sprawie i omówionego wyżej materiału dowodowego nie mogło budzić żadnych wątpliwości, że oskarżony J. B. w dniu 21 września 2015 r. na trasie K. - P. prowadząc w stanie nietrzeźwości - mając 0,85 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu - samochód marki O. (...) o nr rej. (...) dopuścił się występku z art. 178a § 1 k.k.

Zgodnie z powołanym przepisem zarzut popełnienia przestępstwa w nim stypizowanego można zasadnie postawić takiej osobie, która znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego prowadzi pojazd mechaniczny na drodze publicznej lub w strefie zamieszkania.

Zgodnie z art. 115 § 16 pkt. 2 k.k. stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. W świetle niekwestionowanych wyników badania stanu nietrzeźwości oskarżonego stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu J. B. wynosiło 0,85 mg/l. Tak więc nie mogło budzić żadnych wątpliwości, iż oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości. W stanie tym oskarżony prowadził samochód, a więc pojazd mechaniczny, w ruchu lądowym tj. na trasie K. - P.. Czynu tego oskarżony dopuścił się umyślnie – mając pełną świadomość tego, że spożywał alkohol zdecydował się na jazdę samochodem. Stwierdzenie wszystkich tych okoliczności przesądzało, iż oskarżony zrealizował znamiona strony przedmiotowej i podmiotowej zarzucanego mu przestępstwa z art. 178a § 1 k.k., a wina oskarżonego nie budziła także w tym zakresie najmniejszych wątpliwości.

Miarkując z kolei okoliczności dotyczące wymiaru kary wobec oskarżonego J. B. Sąd zważył, co następuje:

Podstawowym kryterium orzekania kary w ramach prewencji indywidualnej jest zgodnie z art. 53 k.k. przede wszystkim osobowość sprawcy, a w szczególności stopień jego zawinienia, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu, a także relacja między charakterem popełnionego przez niego czynu, a potrzebami w zakresie świadomości prawnej społeczeństwa.

Czyn przypisany oskarżonemu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. zagrożony jest karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 8 do 15 lat, karą 25 lat pozbawienia wolności i karą dożywotniego pozbawienia wolności (zgodnie z art. 14 § 1 k.k. Sąd wymierza karę za usiłowanie w granicach zagrożenia przewidzianego dla danego przestępstwa), natomiast czyn przypisany oskarżonemu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 1 roku do lat 10. Zgodnie z art. 11 § 3 k.k. jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów i wówczas sąd wymierza karę na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą, co nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu innych środków przewidzianych w ustawie na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów. Sąd Okręgowy, na podstawie 14 § 1

k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. zdecydował się wymierzyć oskarżonemu za to przestępstwo karę 10 lat pozbawienia wolności.

Natomiast za czyn z art. 178a § 1 k.k. karę 200 stawek dziennych grzywny po 10 zł stawka.

Uznając zatem winę oskarżonego w zakresie przypisanych mu w wyroku czynów za wykazaną, Sąd przystąpił do wymierzenia mu odpowiedniej i sprawiedliwej kary, adekwatnej do stopnia zawinienia, społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, a także uwzględniając cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara winna osiągnąć w stosunku do oskarżonego oraz warunki i właściwości osobiste oskarżonego. Ponadto orzeczona kara powinna spełniać rolę w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a Sąd wymierzając karę oskarżonemu, miał na uwadze także zasady prewencji ogólnej. Jednocześnie Sąd baczył jednak by kara wymierzona oskarżonemu uwzględniała jego motywację i sposób zachowania, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na nim obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstw oraz możliwość ich naprawienia w przyszłości. Ponadto Sąd, wymierzając karę – zgodnie z dyspozycją art. 53 § 2 k.k. – uwzględnił także właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu. Jednocześnie pamiętać też należy, że wymierzona kara nie może być zbyt dolegliwą.

Przy wymiarze kary Sąd, kierując się dyrektywami wymiaru kary zawartymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. oraz art. 115 § 2 k.k., miał na uwadze tak okoliczności obciążające, jak i łagodzące dotyczące oskarżonego.

Odnosząc się do czynu oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. wskazać należy, iż na niekorzyść oskarżonego przemawia przede wszystkim znaczny stopień szkodliwości społecznej jego czynu, który jest zbrodnią najcięższą, bo usiłowaniem pozbawienia życia człowieka. Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu wzięto pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej szkody oraz sposób i okoliczności popełnienia czynu, jak również motywację sprawcy. Przywołać należy w tym miejscu wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 25 lipca 2012r. II AKa 213/12 (LEX nr 1213792), iż „Podstawową kwestią dla oceny stopnia społecznej szkodliwości usiłowania zabójstwa jest ocena sposobu wykonania czynu przez sprawcę oraz stopnia zagrożenia dla życia pokrzywdzonego (realności nastąpienia tego skutku). Kwestia ta ma znaczenie dla wymiaru właściwej kary, bowiem sens karania realizuje się, gdy określone dobro prawne zostało naruszone lub zagrożone przestępstwem”.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu wzięto pod uwagę zatem rodzaj i charakter naruszonego dobra chronionego prawem, jak życie ludzkie, jednak w formie stadialnej usiłowania pozbawienia życia pokrzywdzonego, zdrowie człowieka (art. 156 § 1 pkt 2 k.k.), skutek w postaci powstania obrażeń ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonej w postaci choroby realnie zagrażającej życiu oraz sposób i okoliczności popełnienia czynu, jak również motywację sprawcy. Sąd uwzględnił rozmiar szkody wyrządzonej czynem oskarżonego (skutki dla zdrowia H. S., które odczuwa ona w dalszym ciągu), wysoki stopień społecznej szkodliwości tego czynu, godzącego w podstawowe dobro chronione prawem jakim jest życie i zdrowie człowieka. Sąd uwzględnił również okoliczności popełnienia czynu oraz na niekorzyść oskarżonego przemawiające jego zachowanie w czasie popełniania przestępstwa, determinacja, aby zrealizować bezpośredni zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonej przejawiające się w powtarzaniu zadawanych ciosów nożem. Jako okoliczność obciążającą przy wymiarze kary oskarżonemu Sąd ocenił również premedytację i zaplanowanie działań przez oskarżonego. Przed przybyciem do pokrzywdzonej oskarżony zaopatrzył się w nóż, którego zamierzał i w konsekwencji użył podczas zdarzenia. Nie zmienia tej oceny istnienie u oskarżonego alternatywnego zamiaru w postaci chęci pogodzenia się z pokrzywdzoną (temu miały służyć zakupione przez oskarżonego kwiaty), skoro oskarżony planował w przypadku odmowy pokrzywdzonej pozbawienie jej życia (stwierdzając, iż skoro pokrzywdzona nie będzie z nim, to nie będzie z nikim innym). Te wszystkie okoliczności jako obciążające oskarżonego uwzględniono przy miarkowaniu kary za przestępstwo popełnione przez J. B.. Nie bez znaczenia dla niniejszej sprawy jest także fakt, że Sąd przypisał oskarżonemu działanie w zamiarze bezpośrednim, który niewątpliwie stanowi „cięższą” formę winy. Okolicznością obciążającą przy wymiarze kary oskarżonemu jest wyczerpanie czynem oskarżonego znamion określonych w dwóch

przepisach ustawy karnej tj. oprócz usiłowania zabójstwa także znamion przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Sąd uwzględnił również na niekorzyść oskarżonego okoliczności popełnienia czynu.

Jak wynika z art. 53 § 2 k.k. wymierzając karę należy wziąć także pod uwagę właściwości i warunki osobiste sprawcy. Sąd miał zatem na uwadze, że oskarżony nie był do tej pory karany, a liczy obecnie 59 lat, w miejscu zamieszkania posiada a pozytywną opinię oraz działanie o charakterze emocjonalnym.

Reasumując powyższe rozważania odnośnie miarkowania kary adekwatnej dla oskarżonego, jako okoliczności obciążające Sąd uwzględnił:

- ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, który doznała H. S.;
- kumulatywną kwalifikację prawną czynu oskarżonego, a fakt ten wpływa na wyższy stopień społecznej szkodliwości czynu, przekładając się na wyższy stopień winy i możliwość wymierzenia surowszej sankcji karnej;
- fakt, iż przestępstwa tego oskarżony dopuścił się z zamiarem bezpośrednim, który niewątpliwie stanowi „cięższą” formę winy;

Z kolei jako okoliczność łagodzącą Sąd uznał pozytywną opinię o oskarżonym z miejsca zamieszkania oraz dotychczasową jego niekaralność. Ponadto okolicznością łagodzącą przy wymiarze kary oskarżonemu jest dopuszczenie się stadialnej formy przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. Zrównanie, w wypadku usiłowania udolnego, ustawowego zagrożenia karą za usiłowanie i dokonanie świadczy o tym, że ustawodawca przywiązuje do elementu podmiotowego zasadniczą wagę. Jest jednak oczywiste, że z punktu widzenia przedmiotowego, usiłowanie wykazuje niższy od dokonania stopień społecznej szkodliwości czynu, dlatego też należało uwzględnić to przy wymiarze kary.

Wymierzając oskarżonemu zatem karę 10 lat pozbawienia wolności za usiłowanie zabójstwa H. S. i spowodowanie tzw. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonej, Sąd uwzględnił wszystkie wskazane wyżej okoliczności obciążające i łagodzące, dlatego Sąd uznał, że to właśnie ta kara 10 lat pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu będzie adekwatna do stopnia winy sprawcy i stopnia szkodliwości społecznej jego czynu, którą wymierzono na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.

W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa, należyte uwzględniła wskazane powyżej okoliczności obciążające i łagodzące, a zarazem nie przekracza stopnia winy oskarżonego.

W ocenie Sądu wymierzona kara winna być wystarczająca dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów wychowawczych i zapobiegawczych, w szczególności w dotkliwy sposób uświadomić mu nieopłacalność popełniania przestępstw oraz skutecznie powstrzymać go od naruszania porządku prawnego w przyszłości. Kara ta, w ocenie Sądu, stanowi także sprawiedliwą społeczną odpłatę za bezprawie, którego dopuścił się oskarżony i jako taka winna w pełni realizować cele prewencji generalnej, utwierdzając zarazem społeczeństwo w przekonaniu, że każde naruszenie porządku prawnego spotyka się z adekwatną reakcją organów wymiaru sprawiedliwości.

Dla wzmocnienia celów prewencji szczególnej i ogólnej, uwzględniając także charakter przypisanego oskarżonemu przestępstwa i skutki dla zdrowia, jakie odczuwa nadal pokrzywdzona, konieczne było w ocenie Sądu orzeczenie wobec oskarżonego J. B. na podstawie art. 46 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015r.) środka kompensacyjnego w postaci obowiązku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej kwoty 50.000 zł. Pokrzywdzona złożyła stosowny wniosek, precyzując wysokość zadośćuczynienia za własną doznaną krzywdę. Zasądzając powyższą kwotę na rzecz H. S. Sąd wziął pod uwagę, że popełnione na jej szkodę przestępstwo było dla niej traumatycznym przeżyciem. Pokrzywdzona odczuwała wielki strach i lęk przed atakującym ją oskarżonym, była przekonana, że umrze. Pokrzywdzona doznała też olbrzymiego bólu, o którym zeznawała sama pokrzywdzona oraz przesłuchani w sprawie świadkowie. Pokrzywdzona jeszcze na terminie rozprawy odczuwała skutki działania oskarżonego. Należało również uwzględnić uczucie strachu pokrzywdzonej,

skutki dla jej zdrowia psychicznego, które odczuwa do dzisiaj. Cierpienia jakich doznała pokrzywdzona w związku z zdarzeniem, krzywda jaką wyrządził jej swoim zachowaniem oskarżony, uzasadniają zdaniem Sądu orzeczenie obowiązku zadośćuczynienia przez oskarżonego pokrzywdzonej za doznaną krzywdę w wysokości 50.000 zł, która ta kwota nie jest wygórowana, mając na uwadze obrażenia doznane przez pokrzywdzoną, okoliczności zdarzenia i skutki jakie zachowanie oskarżonego wywarło na zdrowiu H. S. do chwili obecnej.

Ponadto mając na uwadze wypowiedzi pokrzywdzonej, obawiającej się oskarżonego, emocjonalne działanie oskarżonego ujawniające jego zazdrość i zaborczość w stosunku do pokrzywdzonej, mając na względzie, iż przestępstwo na szkodę pokrzywdzonej zostało popełnione przy użyciu przemocy i było przestępstwem umyślnym Sąd na podstawie art. 39 pkt. 2b k.k. w związku z art. 41a § 1 k.k. orzekł (pomimo, iż pokrzywdzona nie należy do rodziny oskarżonego) wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość nie mniejszą niż 100 metrów na okres 10 lat.

W zakresie czynu oskarżonego z art. 178a § 1 k.k. Sąd wymierzając karę oskarżonemu Sąd także w pełni uwzględnił wyżej wskazane kryteria orzekania kary - przede wszystkim osobowość sprawcy, a w szczególności stopień jego zawinienia, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu, a także relacja między charakterem popełnionego przez niego czynu, a potrzebami w zakresie świadomości prawnej społeczeństwa. Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, iż karą sprawiedliwą i spełniającą wymogi zarówno prewencji indywidualnej, jak i generalnej, a jednocześnie wystarczającą z uwagi na cele wychowawcze, kara grzywny w rozmiarze 200 stawek dziennych po 10 zł każda stawka. Ustalając wysokość stawki dziennej Sąd miał na uwadze wysokość dochodów oskarżonego - utrzymuje się on z renty w wysokości około 1.200 zł.

Ponadto zgodnie z treścią art. 42 § 2 k.k. Sąd był zobligowany wobec skazania oskarżonego za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji popełnionego w stanie nietrzeźwości z art. 178a § 1 k.k. do orzeczenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Sąd określił rozmiar tego środka karnego na okres 4 lat mając na uwadze stopień nietrzeźwości sprawcy, który był znaczny, przy uwzględnieniu przewidzianego przepisem minimalnego okresu orzekania zakazu w rozmiarze 3 lat. Zgodnie z art. 43a § 2 k.k. Sąd był zobligowany do orzeczenia wobec skazania oskarżonego za przestępstwem określone w art. 178a § 1 k.k. świadczenia pieniężnego określonego w art. 39 pkt. 7 k.k. Na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości co najmniej 5.000 zł. Świadczenie takie Sąd orzekł w minimalnej wysokości uwzględniając sytuację materialną oskarżonego oraz rozmiar orzeczonych wobec niego kar zasadniczych pozbawienia wolności oraz grzywny, a także rozmiar orzeczonego świadczenia na rzecz pokrzywdzonej.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. w wyroku Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 21 września 2015 roku oraz na podstawie art. 63 § 3 k.k. na poczet orzeczonego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 21 września 2015 r.

Na podstawie art. 44 § 2 k.k. Sąd orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża, który służył do popełnienia przestępstwa.

Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. w związku z § 11 ust. 2 pkt 5, § 15 ust. 1 i § 17 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz.1804) zasądził od oskarżonego J. B. na rzecz oskarżycielki posiłkowej H. S. kwotę 1.920 zł, tytułem zwrotu kosztów udziału w sprawie jednego pełnomocnika z wyboru. Sąd ustalił tę kwotę biorąc pod uwagę przewidzianą w cytowanym rozporządzeniu stawkę minimalną – 1.200 zł powiększoną o 20 % za każdą z trzech kolejnych rozpraw w sprawie.

Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa i zwolnił go od opłaty, z uwagi na orzeczenie wobec oskarżonego długoterminowej kary pozbawienia wolności i brak możliwości uiszczenia tych należności, a także uwzględniając

trudną materialną oskarżonego utrzymującego się z renty, oraz konieczność zapłaty tytułem zadośćuczynienia pokrzywdzonej kwoty zasądzonej w niniejszym wyroku, a także grzywny i świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

SSO Paweł Spaleniak SSO Mariola Skiers